

Sygn. akt II Ca 840/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek
Protokolant	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. K., D. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 12 października 2016 roku, sygn. akt I C 559/14

oddala apelację i zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powodów P. K. i D. K. solidarnie kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek

Sygn. akt II Ca 840/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2016r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. K. i P. K. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 14.234,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.514,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powodowie D. K. i P. K. zawarli z Towarzystwem (...) umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków i OC rolników w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym na okres od dnia 26-01-2014 r. do dnia 25-01-2015 r.

Ubezpieczeniem został objęty m. in. budynek mieszkalny - suma ubezpieczenia 158 000 zł z uwzględnieniem zużycia 13 %.

W dniu 01-03-2014 r. doszło do pożaru, w wyniku którego spłonęła część dachu budynku mieszkalnego.

Powodowie przeprowadzili remont w celu naprawienia szkód wynikających z pożaru, za co zapłacili 18 514 zł. W ramach remontu wymieniono pokrycie dachu z eternitu na pokrycie z blachy.

W dniu 15-03-2014 r. powodowie zgłosili pozwanemu powstanie szkody. Przedstawili kosztorys z przeprowadzonej naprawy. Pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości 3 650 zł ustalone w oparciu o kosztorys sporządzony przez Towarzystwo (...) z potrąceniem stopnia zużycia wynikającego z roku budowy budynku ujętego w polisie.

Koszt naprawy uszkodzeń, jakie powstały na skutek pożaru w budynku mieszkalnym wynosi 17 884 zł bez uwzględnienia stopnia zużycia budynku.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z § 2 pkt 1 powołanego przepisu przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Na podstawie art. 361 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Norma ta stanowi realizację zasady pełnego odszkodowania.

Zgodnie z art. 363 § 1 kc, naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych sposób ustalenia wysokości unormowany jest w art. 68 i 69 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

Zgodnie z art. 68 ust. 1 powołanej ustawy, wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Stosownie do art. 68 ust. 3, zakład ubezpieczeń może zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. Kosztorys ten powinien zostać przedłożony przez ubezpieczającego najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody.

Sporne w przedmiotowej sprawie było to, czy zasadne jest żądanie powodów odszkodowania w wysokości poniesionych przez nich kosztów naprawy (szczegółowo wyliczonych w złożonym przez nich kosztorysie), w ramach której wymienili całe pokrycie dachowe na blaszane w miejsce płyt cementowo-azbestowych. Zdaniem pozwanego wystarczająca jest wymiana części pokrycia dachu z użyciem włókno-cementowych płyt falistych (...). Wedle takiego założenia pozwany ustalił wysokość odszkodowania na podstawie stosowanego przez siebie cennika.

Uwzględniając treść art. 68 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jeżeli poszkodowany dokonał remontu budynku, to nieuprawnione jest stosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1, ale pkt 2 – wycenę według kosztorysu dostarczonego przez poszkodowanego. Jeśli natomiast zakład ubezpieczeń nie zgadza się z elementami wyceny w kosztorysie, to może zgodnie z ust. 3 zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, np. zamienić cenę zastosowanej w rzeczywistości blachy na cenę bardziej odpowiadającej eternitowi płyty (...). W niniejszej sprawie wycena naprawy została dokonana przez biegłego według zasad zastosowanych przez ubezpieczyciela. Biegły wskazał przy tym, że zasady zastosowane przez Towarzystwo (...) są zbieżne z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, w związku z tym i kosztorys biegłego sporządzony według tych metod odpowiada wymaganiom z art. 68 ust. 1 pkt 2.

Biegły z dziedziny budownictwa i szacowania nieruchomości Z. K. w opinii ustalił, że dla odpowiedniego naprawienia zniszczeń spowodowanych pożarem konieczna jest wymiana całego pokrycia dachu (nie tylko tych płyt, które uległy zniszczeniu bezpośrednio w pożarze). W kosztorysie należy uwzględnić płyty włókno-cementowe (...) najbardziej zbliżone do płyt azbestowo-cementowych (eternitu), których zastąpienie takimi samymi płytami z eternitu nie jest obecnie możliwe. Uwzględnienie w kosztorysie płyt włókno-cementowych jako najbardziej odpowiadających zniszczonym płytom cementowo-azbestowym nie było sporne (nie uwzględniono tym samym kosztu faktycznie użytej w remoncie blachy dachowej, jako materiału o standardzie istotnie wyższym od dotychczas istniejącego pokrycia dachowego).

Dla uzasadnienia stanowiska o konieczności wymiany całego pokrycia dachowego, podtrzymanego w kilku opiniach uzupełniających, biegły wskazuje, że dla dokonania napraw konieczne było zdemontowanie znacznej części dachu, płyt eternitowych nie można już używać, należało wymienić też rynny i ich mocowania oraz elementy wykończenia dachu, a montowanie nowych elementów do eternitu narusza płyty i powoduje uwalnianie włókien azbestu. Należy przy tym częściowo wymienić niektóre krokwie. Ponadto nie można poprzestać na wymianie części płyt z uwagi na to, że wysokość fali w płytach włókno-cementowych jest inna niż w płytach eternitowych, którymi był pokryty dach powodów (biegły zmierzył zdemontowane płyty eternitowe na posesji powodów). Pozwany podniósł, że istnieją płyty włókno-cementowe o wysokości fali takiej jak w płytach z eternitu, dlatego inna wysokość fali nie jest przeszkodą w naprawieniu pokrycia dachu przez wymianę tylko zniszczonych w pożarze płyt eternitowych na nowe. Nieuwzględnienie tego argumentu przez biegłego Z. K. było przyczyną wniesienia przez stronę powodową o powołanie innego biegłego tej samej specjalności (k. 206, 216). Pełnomocnik pozwanego nie odnosi się jednakże konkretnie do cech płyt eternitowych, które były zastosowane na dachu powodów, tylko do ogólnych informacji o istniejących rodzajach płyt eternitowych (k. 157, 174). Nie wydaje się przyjęcie jako właściwego założenia, że biegły pomylił się przy mierzeniu płyty eternitowej. Pomijając jednak kwestię wysokości fali w obu rodzajach płyt, istnieją i inne przyczyny uzasadniające wymianę wszystkich płyt na nowe. Poza wskazanymi już wyżej (m. in. konieczność wymiany rynien i ich mocowań oraz elementów wykończenia dachu, wiążące się z naruszeniem płyt eternitu skutkującym uwalnianiem włókien azbestu), płyty eternitu i płyty włókno-cementowe mają inne wymiary (płyty włókno-cementowe można jednak przyciąć, ich inne wymiary i ilość fal same nie są zatem przeszkodą w „załataniu” części pokrycia dachu) i kolory (co ma duże znaczenie w przypadku budynku mieszkalnego i odzwierciedlenie w wartości rynkowej nieruchomości). Pełnomocnik pozwanego podniósł, że istnieje możliwość pomalowania płyt z eternitu odpowiednimi farbami na kolor taki jak płyt włókno-cementowych. Biegły zwrócił jednak uwagę, że ewentualne malowanie płyt

azbestowo-cementowych można rozważać przy ich dobrym stanie. Malowanie płyt z eternitu już 30-letnich jest stanowczo niewskazane: należałoby je wyczyścić, a nie można tego robić na sucho (ponieważ narusza się włókna azbestu, które przy takim traktowaniu są rozwiewane naokoło), z kolei dokładne mycie silnym strumieniem wody byłoby kosztowne (potrzebny jest wysięgnik albo rusztowania), grozi znów zalaniem stropów i ocieplenia poddasza, trzeba też zabezpieczyć splukane włókna, które po wyschnięciu będą stwarzać zagrożenie dla zdrowia.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest wyczerpująca, logiczna, wnioski z niej wypływające nie budzą wątpliwości. W orzecznictwie na gruncie art. 286 kpc, dotyczącego kwestii uzupełniającej opinii biegłego, przyjęto jednolity pogląd, który Sąd w pełni podziela, iż sąd rozpatrujący sprawę nie jest obowiązany dopuszczać kolejnych dowodów z opinii biegłych tylko dlatego, że złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Podkreślić w tym miejscu należy, że samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego, gdy nie zgłasza ona żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do opinii, nie powoduje konieczności powołania kolejnego biegłego. Zarzutami zgłaszanymi przez pełnomocnika pozwanego, po kilkukrotnym uzupełnieniu opinii przez biegłego, było nieuwzględnienie dostępności płyt włókno-cementowe kompatybilnych z płytami azbestowymi co do wysokości fali (przy czym pozwany powołuje się na fragment zestawienia przedstawiającego cechy różnych rodzajów płyt azbestowo-cementowych, pomijając to, czy na budynku powodów rzeczywiście zastosowano którekolwiek z wymienionych w zestawieniu) oraz dalsze podnoszenie kwestii możliwego pomalowania płyt z azbestu. Do argumentów tych biegły już odniósł się w opiniach uzupełniających, poza tym kwestie powyższe nie zmieniają oceny o zasadności wymiany pokrycia dachowego w całości, za czym przemawia szereg innych jeszcze, przytoczonych wyżej argumentów.

Strona pozwana z treści powołanego przepisu art. 68 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wyprowadza wniosek, że wysokość odszkodowania - w sytuacji gdy określana jest na podstawie kosztorysu sporządzonego w oparciu o aktualne ceny materiałów i robocizny - powinna być ustalona w ten sposób, że wysokość szkody obliczoną na podstawie kosztorysu pomniejsza się przyjętym przez ubezpieczyciela współczynnikiem zużycia budynku, który został określony w dokumencie ubezpieczenia.

Stanowiska tego nie można podzielić. Z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, wbrew stanowisku pozwanego, nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o określony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku. Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela winno wynikać w sposób jasny z zapisów ustawy. Przekonuje o tym przepis art. 13 ust. 3 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, przewidujący, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. Gdyby wysokość odszkodowania była ustalana w sposób wskazany przez stronę pozwaną, cel ten oczywiście nie mógłby zostać osiągnięty.

Stopień zużycia budynków służy do określenia sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń. Wysokość sumy ubezpieczenia winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Regulacje przewidziane w art. 70 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia.

Przyjąć należy, że na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, wysokość odszkodowania winna odpowiadać wysokości zaistniałej szkody, którą należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed pożaru. Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, dotyczącymi metody ustalania wysokości szkody.

Według art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych

wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Co do samego sposobu sporządzenia kosztorysu przez biegłego strona pozwana nie miała żadnych zastrzeżeń. Nie ulega też wątpliwości, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Uwzględniając ustalenia o braku możliwości doprowadzenia dachu do stanu sprzed szkody przy wymianie tylko części bezpośrednio uszkodzonych w pożarze płyt eternitowych Sąd ocenia, że następstwem pożaru w budynku powodów i wynikających z niego uszkodzeń jest konieczność wymiany całego pokrycia dachowego, ponieważ tylko w taki sposób w majątku powodów zostanie przywrócony stan, jaki istniałby, gdyby szkody nie doznali. Brak jest przy tym podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do ustalenia kwoty odszkodowania, skoro kwota wyliczona przez biegłego stanowi realne koszty jakie musi ponieść poszkodowany, aby przywrócić stan poprzedni.

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba uwzględnienia faktycznego zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności strony pozwanej do dnia powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine), skoro szkoda nastąpiła 3 miesiące po zawarciu umowy ubezpieczenia.

Koszt naprawy uszkodzeń, jakie powstały na skutek pożaru w budynku mieszkalnym powodów wynosi 17 884 zł. Powodowie otrzymali już od Towarzystwa (...) tytułem odszkodowania kwotę 3 650 zł, zatem do zasądzenia pozostaje 14 234 zł. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. biorąc pod uwagę, że po zgłoszeniu szkody 15-03-2014 r. zakład ubezpieczeń w piśmie z dnia 08-04-2014 r. przedstawił swoje ostateczne stanowisko, odmawiając uznania roszczenia ponad przyznaną kwotę 3 650 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu nastąpiło na podstawie art. 100 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego, wedle którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Proces został natomiast w przeważającym stopniu przegrany przez pozwanego (żądanie powodów uwzględniono w 95,76 %).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał proces w 18 %, powinien ponieść koszty procesu w 82 %. W pozostałej części obciążają one pozwanego.

Na koszty procesu po stronie powoda złożyły się: kwota 750 zł – uiszczona opłata sądowa od pozwu, kwota 400 zł – część kosztów opinii biegłego; łącznie 1 150 zł. Po stronie pozwanej kosztami było wynagrodzenie pełnomocnika (2 400 zł – § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U.2013.490 j.t.), uiszczona część kosztów opinii biegłego (112,30 zł) – łącznie 2512,30 zł. Razem koszty wyniosły 3 662,30 zł. Powód powinien je pokryć w 82 % (3 003,10 zł). Zapłacił 1 150 zł, zatem powinien pozwanemu zwrócić 1 853,10 zł i taką kwotę zasądzono od powoda na rzecz pozwanego w pkt 5 sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w części, tj.:

a) w zakresie pkt 1 wyroku co do zasądzonej w nim kwoty 14.234,00 zł.

b) w zakresie pkt 3 wyroku - co do kosztów procesu.

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

a) naruszenie prawa procesowego: art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, zmierzającego do ustalenia istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznej, jaką jest możliwość wykonania remontu uszkodzonego w wyniku pożaru budynku należącego do powodów poprzez zastąpienie

uszkodzonych płyt azbestowych płytami eurofali tylko na obszarze, gdzie płyty azbestowe zostały uszkodzone, a nie poprzez położenie płyt eurofali na całej powierzchni dachu, a konsekwencji tego naruszenia zarzucam:

b) błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący zakresu robót budowlanych niezbędnych do przywrócenia budynku powodów do stanu sprzed szkody i bezzasadne uznanie, że wymiany wymaga całe pokrycie dachowe budynku, a nie tylko pokrycie uszkodzone w pożarze.

c) obrazę prawa materialnego - art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. O ubezpieczeniach obowiązkowych ... etc. - poprzez wadliwą jego interpretację, polegającą na uznaniu, że przy ustalaniu odszkodowania za szkodę powstała w budynku nie należy uwzględniać stopnia zużycia tego budynku.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i o oddalenie powództwa w całości oraz o orzeczenie o kosztach procesu za I instancję stosownie do zmiany pkt 1 wyroku, jak również o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Skarżący w apelacji podnosi przede wszystkim zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.c. i art. 233 k.p.c. podkreślając, iż Sąd Rejonowy w sposób bezpodstawny oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o powołanie kolejnego biegłego celem wyjaśnienia spornej okoliczności co do kompatybilności płyt eurofala i eternitu którym pokryty był budynek powodów i w związku z tym co do zakresu uzasadnionej naprawy dachu.

Zarzut ten jest bezzasadny. Sąd Rejonowy w sposób całkowicie usprawiedliwiony oddalił ten wniosek dowodowy i wyjaśnił swoje stanowisko w tym zakresie w motywach zaskarżonego wyroku. Stanowisko to należy w pełni podzielić.

Tytułem przypomnienia należy podkreślić, że opinie biegłych podlegają, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia je pod tym względem, to szczególne dla tych dowodów kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. (por. wyrok SN z 15.11.2002r., V CKN 1354/00, baza Legalis).

W efekcie specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienia przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące. (por. wyrok SN z 7.04.2005r., II CK 572/04, baza Legalis).

W takiej sytuacji gołosłowna polemika oraz dezaprobatą pozwanego w stosunku do wniosków biegłego – niekorzystnych z punktu widzenia jego interesów w sprawie – nie może stanowić skutecznej podstawy przedmiotowego środka odwoławczego, uzasadniającej żądania pozwanego co do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego aż do ewentualnego uzyskania pożądanego przez pozwanego wyników tego postępowania. Szczególnie, że wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla Sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń pozwanego, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok SN z 21.11.1974r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Granice obowiązku prowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadał się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (postanowienie SN z 3.09.2008r., I UK 91/08, baza LEX nr 785520).

Przenosząc powyższe stanowisko judykatury na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż pierwotna opinia biegłego była uzupełniana trzykrotnie. Biegły wypowiadał się stanowczo co do wątpliwości zgłaszanych przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy w tych okolicznościach ocenił opinię biegłego jako miarodajną mogącą stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela tę ocenę, okoliczności przytaczane przez stronę pozwaną mają charakter wyłącznie polemiczny z wnioskami opinii i w związku z tym skarga apelacyjna w tym zakresie nie może odnieść zamierzonego skutku.

W związku z powyższym nie doszło także do błędu w ustaleniach faktycznych co skarżący zarzuca Sądowi Rejonowemu. Konieczność wymiany całego poszycia dachowego wynika bowiem z opinii biegłego i jego wnioski w tym zakresie są jak najbardziej przekonujące.

W dalszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.).

Na uzasadnienie tego zarzutu skarżący powołał się na uchwałę SN z dnia 18 listopada 2015r. w sprawie III CZP 71/15, (OSNC z 2016r. nr 11 str.37). Niemniej jednak skarżący nie dostrzega, że powołana przez niego uchwała zapadła w zupełnie odmiennym stanie faktycznym i nie daje się wprost przenieść na grunt niniejszej sprawy. Przede wszystkim dotyczy ona sytuacji gdy poszkodowany nie podejmuje się odbudowy lub remontu budynku. Tymczasem w niniejszej sprawie powodowie naprawili poszycie dachu przeprowadzając gruntowny remont. Koszty remontu zostały poddane weryfikacji przez biegłego sądowego który określił w jakim zakresie będą one podlegały zwrotowi przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia.

Pozwany w apelacji zdaje się bronić poglądu jakoby wyliczone przez biegłego odszkodowanie podlegało zmniejszeniu o stopień zużycia budynku który został określony w dokumencie ubezpieczenia. Sąd Okręgowy nie podziela takiego stanowczego stwierdzenia. Taki zabieg jak proponuje skarżący pozostawałby w sprzeczności z podstawowymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej określonymi w art. 361 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 w/w ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Odszkodowanie winno bowiem obejmować to ile faktycznie musi wydać poszkodowany na przewrócenie stanu poprzedniego przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Oczywiście kwota odszkodowania musi się mieścić w ramach sumy gwarancyjnej powyżej której ubezpieczyciel nie odpowiada.

W orzecnictwie przyjmuje się, że poszkodowany chcąc przywrócić stan poprzedni musi ponieść nakłady pełnowartościowe, nie można od niego wymagać aby posłużył się do naprawy szkody użytymi materiałami. Nie ma też podstaw do przyjmowania założenia o konieczności dokonywania potrącenia wartości części nowych w przypadku ustalania wysokości odszkodowania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 maja 2016r. I ACa 84/16, baza Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2015r. I ACa 291/15, baza Legalis) Określenie stopnia zużycia budynków w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia ma w zasadzie jeden cel, a mianowicie ustalenie sumy gwarancyjnej stanowiącej górna granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie może zatem służyć do obniżania o taki procent wyliczonego przez biegłego odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie wysokość odszkodowania nie przekraczała sumy ubezpieczenia. Natomiast okres od zawarcia umowy ubezpieczenia do powstania szkody był tak krótki (niespełna 3 miesiące) że trudno mówić o jakimś wymiernym stopniu zużycia budynków w stosunku do tego jaki był w dacie zawierania umowy. Sąd

Rejonowy okoliczność tej nie uwzględnił i jak się wydaje pozwany w tym zakresie także nie ma zastrzeżeń oczekując uwzględnienia stopnia zużycia budynków który określony był w umowie ubezpieczenia co nie może mieć miejsca z uwagi na powyższe rozważania.

Reasumując stwierdzić należy, iż apelacja pozwanego nie zawierała uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c.

SSO Dariusz Mizera

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek